

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 29 (338)

Hołd Narodu dla patriotycznych czynów

ludu śląskiego

Przemówienie Prezydenta KRN ob. B. Bieruta z okazji odznaczenia zasłużonych obywateli woj. śląsko-dąbrowskiego

Z okazji odznaczenia zasłużonych obywateli województwa śląsko-dąbrowskiego, Prezydent KRN ob. Bierut wygłosił przemówienie następującej treści:

— W dzisiejszym radosnym dniu, w rocznicę wyzwolenia ziemi śląskiej, chciałbym w imieniu własnym, w imieniu Krajowej Rady Narodowej oraz w imieniu Rządu Jedności Narodowej wyrazić Wam, Obywatele, i całemu pracowitemu, wytrwałemu ludowi śląskiemu, gorące, serdeczne pozdrowienia. Chciałbym podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do tego, iż możemy dzisiaj obchodzić rocznicę wyzwolenia naszego kraju i wyzwolenia naszej ziemi śląskiej. Chciałbym podziękować w pierwszym rzędzie bohaterów, zwycięskiej Armii Czerwonej, która pomogła wypędzić z naszego kraju dzikiego barbarzyńcę hitlerowskiego, a której przedstawiciele obecni są na naszej dzisiejszej uroczystości. W imieniu całego narodu polskiego chciałbym przekazać gorące podziękowanie marszałkom radzieckim, wodzom zwycięskiego pochodu, dzięki którym Polska odzyskała wolność.

Chciałbym podziękować naszemu bohaterowi Wojsku Polskiemu, które razem z Armią Czerwoną, nie szczędząc krwi, walczyło o wolność naszej ziemi. Chciałbym podziękować Wam, Obywatele, którzy życie swoją, wytrwałą i ofiarną, nie szczędząc wysiłku, trudu i potu, nie szczędząc ofiar, w poczuciu obowiązku obywatela-patrioty przyczynili się również do zwycięstwa, którego rocznicę dziś obchodzimy.

Nad Śląsk, już nazajutrz po oswojeniu ziemi śląskiej, stanął do pracy, aby ochronić przed zniszczeniem kopalnie, huty i fabryki. Uczynił wszystko, aby już nazajutrz po uwolnieniu dostarczyć węgla do parowozów, którymi posuwała się narodziła armia zwycięska, które dowoziły tej armii zaopatrzenie.

Górnik polski był uczestnikiem zwycięstwa na froncie. Ten sam górnik stał się uczestnikiem zwycięstwa na odcinku pracy pokojowej. W trudzie i znoju stwarza on nam warunki dla odbudowy zniszczeń, buduje demokratyczną Rzeczpospolitą i dlatego chciałbym podziękować dziś nie tylko tym wszystkim, którzy dzięki uchwałom Krajowej Rady Narodowej zostaną odznaczeni wysokimi orderami i medalami, symbolizującymi hołd narodu dla ich patriotycznych czynów, ale i tym, którzy — jeszcze może niezauważeni — niosą codzienny ofiarny trud dla dobra Rzeczypospolitej. Tym wszystkim pracownikom, którzy — choć niewidziani — z równą ofiarnością, z równym oddaniem niosą dalsze

wyzwolenie — wyzwolenie od nędzy i niedomagań, wyzwolenie w kierunku dobrobytu — tym wszystkim pracownikom składam dzisiaj w imieniu Narodu Polskiego, gorące, serdeczne podziękowanie. (PAP)

Ambasador Kerr opuścił Moskwę

LONDYN, 28.I. (PAP). Agencja Reutersa donosi, że brytyjski ambasador przy rządzie ZSRR, sir Archibald Clark Kerr opuścił w niedzielę rano Moskwę, udając się samolotem do Kairu. Z Egiptu ambasador Kerr odleci na Jawę, gdzie rząd brytyjski powierzył mu specjalną misję. Z Jawy, po zakończeniu swej misji, sir Archibald Kerr uda się do Waszyngtonu, by objąć stanowisko ambasadora Wielkiej Brytanii przy rządzie Stanów Zjednoczonych.

Debata w parlamencie brytyjskim

LONDYN, 28.I. (BBC). Jutro w parlamencie brytyjskim odbędzie się debata nad projektem upaństwowienia przemysłu węglowego.

Jednym z pierwszych mówców będzie były minister spraw zagranicznych Eden,

który zastępuje przywódcę opozycji Winstona Churchilla, bawiącego na Florydzie i będzie przemawiał przeciwko projektowi.

Zarząd Partii Konserwatywnej wezwał wszystkich swych posłów, aby wzięli udział w debacie i głosowali przeciwko upaństwowieniu kopali.

Sytuacja we Francji

Ciężkie i niewdzięczne zadania premiera Gouin

PARYŻ, 28.I. (PAP). Nowy premier francuski, Feliks Gouin, znajduje się wobec najtrudniejszego zadania, przed jakim stanął jakikolwiek dotychczasowy premier francuski. Określił on to zadanie jako „ciężkie i niewdzięczne w najwyższym stopniu”. Rząd Gouina ma przeprowadzić Francję przez okres drastycznych oszczędności w celu doprowadzenia do porządku jej życia gospodarczego i w celu zapewnienia dostatecznego i równomiernego wyżywienia całej ludności. Na ogół zmieniła się obsada tylko kilku najważniejszych ministerstw. Spośród ministrów gabinetu gen. de Gaulle'a, jedenastu łącznie z ministrem spraw zagranicznych, Bidault, pozostało na swych stanowiskach. Minister Bidault w przyszłym tygodniu powróci do Londynu, by podjąć prace na Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych. Kluczowe stanowisko w o-

kresie trudnym przypadło w udziale socjalistom, Andre Philip, który jest ministrem finansów oraz ministrem gospodarki narodowej. Stosownie do planu oszczędnościowego Gouina, będzie on miał głos decydujący w szeregu ważnych zagadnień administracyjnych. Plan gospodarczy przyjęty z takim trudem przez 3 największe partie francuskie nie różni się zasadniczo od projektu przedłożonego uprzednio przez Mendes-France'a, który był pierwszym kandydatem Gouina na ministra finansów.

Problem wewnętrzny nowego rządu koncentruje się, jak to określił sam Gouin, dookoła „obrony franka i sprawy zapewnienia dostatecznego wyżywienia ludności”. Związane z tym będą rokowania ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie długoterminowych kredytów dla Francji. W dziedzinie polityki zagranicznej nowy rząd zajmie przypuszczalnie stanowisko bardziej pojednawcze w sprawie podporządkowania swych interesów kolonialnych Kartce Narodów Zjednoczonych. Prawdopodobnie jednak nadal będzie on trwał przy swym planie zapewnienia bezpieczeństwa Francji za pomocą ustanowienia kontroli politycznej w Zagłębiu Ruhry. Spodziewają się tutaj

kroków ze strony nowego rządu, zmierzających do zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią gen. Franco. Premier Gouin w przeciwieństwie do tego, co było w zwyczaju przed wojną, nie tyle sam wybrał swych ministrów, ile zaprosił partie do wyznaczenia kandydatów, których pragnęły one widzieć w rządzie.

PARYŻ, 28.I. (PAP). Nowy gabinet francuski odbył w niedzielę przed południem pod przewodnictwem premiera Gouin swe pierwsze posiedzenie, które trwało 3 godziny.

PARYŻ, 28.I. (PAP). W wywiadzie udzielonym sprawozdawcy agencji AFP premier Feliks Gouin oświadczył, że na pierwszym posiedzeniu rady ministrów, które odbyło się w niedzielę rano, wszyscy członkowie rządu wypowiedzieli się stanowczo przeciwko temu, by domagać się specjalnych pełnomocnictw od Konstytuanty. Gabinet francuski nie będzie rządził za pomocą dekretów. Co by się nie stało — powiedział premier — nie uczynimy nic, by zawiesić uprawnienia Zgromadzenia Konstytucyjnego. Bez względu na to, jaki odźwięk wywoła w opinii kraju polityka rządu i choćby jego posunięcia spotkały się z krytyką — wybory odbędą się w terminie przewidzianym.

Mówiąc o aprobowaniu kraju, Gouin zaznaczył, że ma zamiar oświadczyć Francuzom całą prawdę, choć nie będzie ona przyjemna. Natomiast niespodzianki w tej dziedzinie nie będą już przykre.

„Polityka zagraniczna Francji nie ulegnie żadnym zmianom — dodał Gouin. — Program uchwalony przez Konstytuantę podczas ostatniej debaty nad polityką zagraniczną, pozostaje nadal naszym programem. Minister Bidault przedstawił ostatnio ten program na Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych w Londynie”.

Sprawa traktatu pokojowego z Węgrami

LONDYN, 28.I. (PAP). Agencja Reutersa donosi z Budapesztu, iż przewodniczący sojuszniczej komisji kontrolnej na Węgrzech marszałek Woroszyłow zwrócił się do rządu węgierskiego z żądaniem przedstawienia w ciągu 3 dni swego poglądu na sprawę zawarcia traktatu pokojowego.

Stosownie do uchwały konferencji w Moskwie, zastępcy ministrów spraw zagranicznych w Londynie mają przystąpić niezwłocznie do opracowania warunków po-

kojowych z Węgrami. Węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych utworzyło specjalny wydział, którego zadaniem jest zebranie faktów, mogących ułatwić pracę nad traktatem pokojowym.

Nabożeństwo za pomyślność prac ONZ

LONDYN, 28.I. (PAP). W katedrze westminsterskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo za pomyślność prac Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. Uroczystą mszę odprawił arcybiskup Bernard Griffin. W kazaniu wygłoszonym po mszy, arcybiskup Griffin podkreślił, że żadna konferencja międzynarodowa, żaden układ i żaden statut nie zapewnią pokoju, jeżeli nie będą się opierać na dobrej woli i wzajemnym zaufaniu narodów. Arcybiskup

Griffin wyraził nadzieję, że Organizacja Narodów Zjednoczonych ustanowi sprawliwy porządek na świecie.

Memoriał

delegacji arabskiej

LONDYN, 28.I. (PAP). Szefowie delegacji państw arabskich na Zgromadzenie ONZ mają opracować memoriał, który będzie przedstawiony angielsko-amerykańskiej komisji dla spraw Palestyny.

Świadczenia rzeczowe — to udział wsi w odbudowie Państwa

Słuszne stanowisko

W tych dniach ogłosiło Stronnictwo Demokratyczne tezy programowe. Partie polityczne określają jedna po drugiej swoje stanowiska, wybierają miejsce w nowym trwałym układzie sił. Między partiami robotników a partiami chłopów znajduje swoje miejsce stronnictwo pracującej inteligencji i postępowego mieszczaństwa, świadome tego, iż pewne postulaty formalnej demokracji przeżyły się, że należy demokratyczne formy napędzić progresywną społeczną treścią.

Z tego punktu widzenia leży programowe Stronnictwa Demokratycznego przedstawiają szczęśliwą syntezę. Członkowie Rady Naczelnej, którzy rozpatrywali cały szereg projektów i poprawek, nie chcieli się zadowolić tym lekkim triumfem, który by program stronnictwa odniósł, na wypadek gdyby mierzył naszą nową rzeczywistość formalnymi miarami tej klasycznej demokracji XIX-go wieku, demokracji, która jeszcze nie stała w obliczu największego wroga ludzkości, faszyzmu. Groźba użycia siły — siły jako synonimu mordu — zmuszała dotychczas do praktycznej, a w przyszłości i teoretycznej rewizji klasycznego postulatu bezwzględnej stosowania zasady równości praw obywatelskich dla wszystkich. Formalna demokracja dała pełne możliwości rozwoju śmiertelnym wrogom ludowładztwa. Błędy tego, który umożliwił faszyzm, demokracja już nie popełni.

„Stronnictwo Demokratyczne stoi na stanowisku uchwał Konferencji Krymskiej, postanawiającej utwarzanie rządów opartych na szerokiej platformie, obejmującej wszystkie szczerze demokratyczne warstwy ludności i usunięcie wszelkich wpływów faszystowskich i militarystycznych z urzędów państwowych i instytucji społecznych, z życia politycznego, ekonomicznego i kulturalnego.

Stronnictwo Demokratyczne stoi na stanowisku, że prawa i wolności obywatelskie, które zabezpiecza ustroj demokracji, nie mogą być użyte na szkodę tego ustroju. Demokracja musi przeciwstawić się tendencjom ugrupowań antydemokratycznych, które by usiłowały użyć tych swobód politycznych do obalenia rządów demokratycznych lub do zahamowania postępu społecznego“.

Między teorią XIX-go wieku a obecnymi wymogami odbudowy państw i społeczeństw stoi doświadczenie lat 1939-45, które nas uczy: prawa demokratyczne — tylko dla demokratów.

Kulisy spisku przemysłowców amerykańskich

odślania rezolucja Zw. Zawodowego Stalowców

MOSKWA, 28.I (PAP). Agencja Tass donosi z Nowego Jorku, że komisja do spraw polityki plac związku zawodowego robotników przemysłu stalowego, który należy do CIO (Kongres Związków Zawodowych), uchwaliła rezolucję, w której wzywa rząd, by oddał zakłady przemysłowe tym przedsiębiorcom prywatnym, którzy gotowi są płacić zaproponowany przez prezydenta dodatek do plac, lub też, aby rząd sam urucomił stalownię, ponieważ wiele przedsiębiorcy odmawiają przyjęcia propozycji prezydenta. Rezolucja stwierdza, że przemysłowcy odnieśli się lekceważąco do projektu prezydenta i dążą do kompletnej likwidacji kontroli rządowej, zaznaczając, że przedstawiciele większych przedsiębiorstw przemysłu stalowego, elektrycznego, samochodowego i innych, odbyli w Nowym Jorku na początku stycznia tajne zebranie, na którym rozpatrywana była strategia walki ze strajkami. Re-

zolucja wzywa ministerstwo sprawiedliwości, by bezwzględnie przeprowadziło śledztwo w sprawie spisku tych przemysłowców, zmierzającego do pozbawienia robotników prawa zawierania umów zbiorowych. Rezolucja wzywa do „energicznego“ karania wszystkich tych, którzy przysięgają udział w tych przestępczych machinacjach. Co się tyczy przejęcia przez rząd stalowni, zbudowanych w okresie wojennym przez szereg przedsiębiorstw, przewodniczący związku zawodowego robotników przemysłu stalowego, Filip Murray, oświadczył, że 70 proc. tych zakładów, dostatecznie powiązanych między sobą, może funkcjonować niezależnie od przedsiębiorstw, w których robotnicy strajkują. Jednakże według „New York Times“ przemysłowcy oświadczyli, że większość zakładów państwowych, uzależnionych jest od firm prywatnych, objętych strajkiem.

Jak donosi korespondent agencji „Associated Press“, przewodniczący komisji politycznej CIO, Hillam, oświadczył, że przemysłowcy w Stanach Zjednoczonych rozpoczęli „włoski strajk“, najwyraźniej uzgodniony to pomiędzy sobą. Ten „włoski strajk“ wielkich przedsiębiorców skierowany jest przeciwko robotnikom.

W ostatniej chwili uniknięto strajku robotników należących do niezależnego związku zawodowego kolejarzy na 2 liniach kolejowych, na których przewozi się 35 proc.

wszystkich towarów pomiędzy końcowymi stacjami kolei wschodniej i zachodniej. Jest nakże przewodniczący związku zawodowego pracowników kolejowych oświadczył, że związek przeprowadził głosowanie wśród 215 tysięcy swych członków w sprawie strajku na głównych liniach kolejowych na poparcie swych żądań podwyżki plac. Głosowanie takie również ma być przeprowadzone wśród 78 tysięcy członków związku zawodowego robotników w fabrykach parowozów.

LONDYN, 28.I (PAP). Agencja Reutersa donosi z Nowego Jorku, że nadeszły wiadomości o nowych strajkach w amerykańskich kopalniach węgla oraz w przemyśle gumowym i włókienniczym.

Natomiast zatarg pomiędzy robotnikami a zarządami fabryk samochodowych Forda i Chryslera, został zakończony. Robotnicy zakładów General Motors strajkują w dalszym ciągu. Związek zawodowy robotników przemysłu mięsnego zawezwał swych członków — których liczba wynosi 193 tysięcy — by od poniedziałku przystąpili do pracy w zakładach przejętych przez rząd.

Ustąpienie komisarza Sycylii

RZYM, 28.I (Tass). Wysoki Komisarz Sycylii, Avirio, pod wpływem krytyki partii lewicowych, oskarżających go o pobłażliwość dla separatystów sycylijskich, podał się do dymisji. Premier de Gaspari nie przyjął jednak dymisji i oświadczył, że sprawa ta zostanie załatwiona dopiero na posiedzeniu Zgromadzenia Ustawodawczego.

Pamiętaj o Pomocy Zimowej

Wiec w Londynie

LONDYN, 28.I (Tass). Wczoraj na Trafalgar - Square, w Londynie, odbył się wiec, w którym wzięli udział Hindusi oraz angielscy zwolennicy hinduskiego ruchu wolnościowego. Obecnych było wielu członków grupy parlamentarnej Labour Party. Zebrani uchwalili 2 rezolucje. W jednej

z nich żądają wycofania wojsk brytyjskich z Indonezji, a w drugiej wzywają rząd angielski do uznania Indii za kraj niepodległy.

Rezolucje zostały złożone w ministerstwie spraw zagranicznych i ministerstwie kolonii.

Hitlerowcy w Austrii

WIEN, 28.I (Tass). Dziennik „Osterreichische Volksturmer“ zwraca uwagę, że sprawa hitlerowców w Austrii po dziś dzień przedstawia się tak samo, jak w

chwili wyzwolenia kraju. Większość hitlerowców dotychczas cieszy się całkowitą swobodą. „W wielu kołach — pisze dziennik — nawołuje się do usunięcia drobnych „pionków“ hitlerowskich, ale wybitnych hitlerowców i tych, którzy zrobili majątki podczas okupacji nie rusza się zupełnie. Władze patrzą przez palce na to, jak wpływy tych hitlerowców rosną z każdym dniem“.

Venezuela wydała faszystowskich przedstawicieli Hiszpanii

NOWY JORK, 28.I (Tass). Korespondent agencji „Associated Press“ donosi z Karahasa, że rząd Wenezueli postanowił wydalić z kraju wszystkich przedstawicieli faszystowskiej Hiszpanii, ponieważ gen. Franco zabronił statkom hiszpańskim zawijać do portów Wenezueli.

Sprawa pożyczki amerykańskiej dla Francji

LONDYN, 28.I (PAP). Agencja Reutersa donosi, że amerykańskie sfery bankowe są zdania, iż suma 2500 milionów dolarów, o pożyczanie której zabiega Francja w Stanach Zjednoczonych, jest zbyt wygórowana. Pożyczka tej wysokości przekracza możliwości amerykańskiego banku eksportowo-importowego.

Prace międzypartyjnej konferencji doradczej w Chinach

LONDYN, 28.I (PAP). Agencja Reutersa donosi z Chungkingu, że trwające od 2 tygodni rokowania między partiami w łonie konferencji doradczej, dobiegają końca. Zostało osiągnięte porozumienie w zagadnieniach wojskowych i konstytucyjnych. Rokowania zmierzają do przewyciężenia

martwego punktu, na którym utknęły rozmowy, dotyczące reorganizacji rządu. Generał Czuen-Lai, główny przedstawiciel komunistów, ma udać się do Jenanu, by naradzić się z przewodniczącym partii komunistycznej, Mao-Tse-Tungiem. Wszystkie partie zgodziły się, by konstytucja została oparta na następujących zasadach: 1) ma być przyjęta zasada odpowiedzialnego gabinetu, a nie amerykański system prezydencki, 2) władza ustawodawcza będzie wzorowana na systemie amerykańskiego kongresu, 3) prowincje stają się jednostkami samorządowymi na wzór amerykańskich stanów.

NOWY JORK, 28.I. Z Chung-Kingu donoszą, że osiągnięte tam zostało porozumienie międzypartyjne. Delegaci stronnictw politycznych uzgodnili między sobą przyszłą strukturę gabinetu rządowego i postanowili stworzyć 2-izbowe ciało ustawodawcze.

SZCZEPIENIA OCHRONNE
ZABEZPIECZAJĄ PRZED
CHOROBYMI ZAKAZNYMI



NACZELNY
NADZWYCZAJNY KOMISARZ
DO WALKI Z EPIDEMIAMI

Jeśli jesteś w sklepie
nie zapomnij kupić doskonałej jakości pasty do obuwia
„STANGARD“

Co piszą inni

PRZED ROZMOWAMI POLSKO - CZESKIMI

Jak doniosła prasa, w najbliższym czasie odbędą się w Pradze rozmowy, których tematem będzie całokształt stosunków polsko - czechosłowackich. „Rzeczpospolita“ w art. pt.: „Polska i Czechosłowacja“, określając je jako nowy, poważny sukces pokojowej i rzeczowej polityki Rządu Jedności Narodowej, pisze:

„Niewątpliwie jest to jedyna droga prowadząca do pełnego porozumienia. Da się ono osiągnąć tylko wtedy, jeżeli między obu naszymi państwami nie pozostanie nic niedomówionego — a nie ma takich spornych spraw, których nie dałoby się rozwiązać, jeżeli obaj kontrahenci wykażą dość dobrej woli. W stosunkach polsko - czechosłowackich należało by najistotniejszą rzeczą stać obu słowiańskich państw, którym przyswiecać musi ta wielka prawda, że losy ich związane są ze sobą nierozdzielnie.

Wykazuje tę prawdę historia od samego swego zarania, a okres hitlerysmu potwierdził ją w sposób dla narodu nasze tragiczny“.

Cytowany przez nas dziennik stwierdza w dalszym ciągu, iż polityka Becka w ostatecznym momencie spotkała się ze zdecydowanym oporem ze strony polskiej opinii demokratycznej i że „tym bardziej nie ma z nią nic wspólnego Polska dzisiejsza, Polska ludzi pracy, Polska rządzona przez przedstawicieli robotników, chłopów i inteligencji pracującej“.

„Przeznaczeniem Polski i Czechosłowacji jest żyć obok siebie w braterskiej zgodzie i przyjaźni, razem bronić się przeciwko wspólnemu niebezpieczeństwu“.

„Potwierdza się ta prawda także w tej chwili, w chwili zwycięstwa i triumfu, w chwili rozgromienia hitlerowskich Niemiec. To samo mianowicie zagadnienie jest obecnie najważniejsze zarówno dla Polski, jak dla Czechosłowacji, a słusne i sprawiedliwe jego rozwiązanie natrafia dla obu naszych państw na te same opory. Mamy tu na myśli wysiedlenie Niemców z naszych ziem. Wiemy, że są wpływowe koła anglosaskie, które na to patrzą niechętnie i starają się temu przeszkodzić. Czy w sprawie tej rządy polski i czechosłowacki nie powinny występować na zewnątrz razem i prowadzić wspólnej polityki?“

Poza wspólnymi interesami, jakie łączą i łączą oba słowiańskie narody zarówno w historii, jak i w chwili obecnej — ważnym momentem nakazującym osiągnięcie porozumienia jest zbliżająca się konferencja pokojowa, gdyż w przeciwnym wypadku nierozwiązany spór „jatrzyłby ich wzajemne stosunki, grożąc umniejszeniem ich autorytetu, osłabieniem ich pozycji na arenie międzynarodowej“.

Kłopoty belgijskie

Brusela, w styczniu.

Nikt tutaj nie chce wprost wierzyć, że u nas dostać można (na wolnym rynku) naprawdę i po bajkośkich sumach) takie rzeczy, jak ubranie, buty, futra. We Francji i w Belgii są te rzeczy nie do zdobycia. Tego tu na rynku nie ma. Ostatnimi czasy dopiero, dzięki doprowadzeniu do jakiegoś takiego porządku portu w Antwerpii, stosunki gospodarcze Belgii poprawiają się z dnia na dzień. Do portu wpływają obrzydliwie transoceaniczne, wywabiając Belgię od wielkich kłopotów i udręk.

BELGIJSKIE NALEŻNOŚCI

Co ciekawe jednak, towary, które teraz masowo napływają do portów belgijskich, nie Belgów nie kosztują. Nie są to ani dary UNRRA, ani jałmużna, ani zapomoga, ani wsparcie. Są to natomiast belgijskie należności. Ślicznie to brzmi dla Belgów i krzepiąco. Rzecz cała polega na tym, że Belgia na kontynencie europejskim jest jedynym nie dłużnikiem, lecz wierzycielem Stanów Zjednoczonych Amerykańskich. I to solidnym wierzycielem, bo aż na sumę 100.000.000 dolarów.

DAR LEOPOLDA III

Jakże się to stać mogło? Jak się stało, że drobne, 8 i pół milionowe państewko, okupowane w ciągu 5 lat przez Niemców, udzielić mogło w tym okresie tak poważnego kredytu potężnym Stanom Zjednoczonym. Zwyczajnie. Teraz dopiero, w tej wojnie, odczuł Belgowie i należycie ocenili hojny dar króla Leopolda III, który na rzecz państwa ocedował prywatne swoje prawa do kolonii Kongo. Ta oto właśnie najbogatsza kolonia belgijska, zaopatrywała przez cały czas wojny aliantów za chodnich w tak niezbędne surowce, jak miedź, ołów, rad i nade wszystko — kaučuk. Na zasadzie umowy lease-lease, zakupowano na rachunek Belgii ową sumę 100 milionów dolarów.

Oto co znaczy mieć roztropnego i przewidującego króla.

BRĄK

Niestety, dolary amerykańskie nie są w stanie zadość uczynić wszystkim gospodarczym potrzebom kraju. W dalszym ciągu odczuwa się brak żywności, węgla i całego szeregu przedmiotów pierwszej potrzeby.

Ala dziełny naród belgijski nie daje za wygraną. Dzięki znakomitemu rozwiniętej sieci kolejowej i dróg wodnych, Belgia staje na nogi. Ruszył przemysł, rozwija się handel, ożywia powoli życie kulturalne, odzyskując dotąd dotkliwy brak papieru. Ruch wydawniczy, skutkiem tego, słaby jeszcze bardzo.

KRYZYS KRÓLEWSKI

Tak zwany „kryzys królewski“ wciąż jeszcze nierozwikłany. Leopold III, jak wiadomo, kapitulując niesławnie w dniu 28 maja 1940 r., pozostał w Belgii, formalnie jako jeńiec niemiecki. Daj Boże każdemu być takim jeńcem. Król zajmował jeden z zamków królewskich, miał pełną swobodę ruchów, przyjmował gości, bawił się w towarzystwie nowej, morganatycznej małżonki. Z chwilą desantu alianckiego, wywieźli Niemcy króla w głąb kraju, aż w końcu porzucili go w jednym z zamczków austriackich. Tam go zastały wojska amerykańskie.

Po kapitulacji prestige królewski w oficjalnie upadł. Spodziewano się powszechnie abdykacji króla na rzecz syna jego, księcia Brabantu. Ale Leopold nie myśli

rezygnować z tronu. Obecny rząd Van Aekera stanowczo wypowiedział się przeciwko powrotowi Leopolda do kraju, gdyż mogłoby to wywołać poważny kryzys parlamentarny. Kryzys ten przycichł wprawdzie, ale nie zamikł. W partii katolickiej, popierającej dotąd króla, nastąpił rozłam. Powstało nowe stronnictwo polityczne p. n. „Belgijski związek demokratyczny“. W skład rządu obecnego wchodzi socjaliści, liberałowie, katolicy postępowi i komuniści. W opozycji pozostaje skrajnie prawa frakcja katolicka, ta właśnie, która popiera króla.

PROBLEM NARODOWOŚCIOWY.

Drugi ważny i aktualny problem Belgii, to wciąż napięte stosunki narodowościowe. Od r. 1830 trwa to nierozwiązane zagadnienie, osłabiające jedność narodową Belgów i zagrażające nawet niepodległości i integralności państwa.

Belgia to kraj Wallonów i Flamandczyków. Obie te narodowości dzieli doniosła różnica — język. Wallonów jest około 3 milionów, Flamanów — 4.250.000. Reszta ludności to mieszkańcy centralnej i neutralnej prowincji Brabantu, która nie należy ani do jednej, ani do drugiej grupy.

Flamandzki ruch narodowy wciąż rośnie. Wielu Flamandów nie zna nawet języka francuskiego. Zdarzały się rozruchy i bun-

ty w armii, gdyż rekruci flamandzcy nie mogli zrozumieć komendy.

Konflikt narodowościowy apogeum swoje osiągnął w dn. 20/21 października ub. r. Oto na zjeździe narodowym Wallonów, spośród 1.050 delegatów — 486 opowiedziało się za przyłączeniem czterech prowincji flamandzkich do Francji; 154 zaś delegatów głosowało za stworzeniem niepodległego państwa.

W rezultacie jednak kryzys znowu udało się zażegnać. Zjazd uchwalił wniosek o powołanie do życia federacji belgijskiej. Komisja, obradująca dziś na tym projekcie, usiłuje zunifikować pod względem prawnym Wallonię, Flandrię i prowincję Brabantu.

Jak widzimy więc, nawet w bogatej, pracowitej Belgii nie brak ostrych przeciwieństw. Co z nich wyniknie, to pokaże przyszłość.

Z. K.

Uroczysta inauguracja roku akademickiego na S. G. G. W.

WARSZAWA (PAP). W niedzielę dnia 27 bm. odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego 1945/46 Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Na uroczystość przybyli członkowie Rządu z Premierem Osóbką - Morawskim i

ministrem oświaty na czele, rektorzy wyższych uczelni, przedstawiciele instytucji naukowych, społecznych, gospodarczych i duchowieństwa. Salę wypełniła młodzież akademicka.

Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem przez chór akademicki hymnu państwowego, po czym rektor Franciszek Staff złożył sprawozdanie za ubiegły okres (sprawozdanie podajemy oddzielnie). Na zakończenie sprawozdania rektor ogłosił skład nowego senatu akademickiego na rok 1945/46.

Z kolei nastąpiło wręczenie pierwszych promocji doktorskich. Dyplomy doktorskie otrzymali: Franciszek Dziedzic, Mieczysław Koter, Władysław Nowicki, Adolf Zajdel i Stanisław Korbiel - Stachowicz.

Po odśpiewaniu przez chór „Gaude Mater Poloniae“ odbyła się symboliczna immatrykulacja 450 nowoprzyjętych studentów. Następnie prof. dr Michał Korczewski wygłosił wykład inauguracyjny pt.: „Na pograniczu życia i materii niezwykłej“.

Zborowym odśpiewaniem tradycyjnej pieśni „Gaudeamus igitur“ zakończyła się uroczystość.

Z powodu trudności komunikacyjnych, sobotni występ zespołu

4 „ASY“

nie mógł się odbyć.

Natomiast odbędzie się,

nieodwołalnie we wtorek

dnia 29. I. 46 r. o godzinie 16,15.

w Sali Domu Żołnierza

Przedprzedaż biletów w Orbisie.

398

Usprawnienie ruchu pasażerskiego

WARSZAWA (PAP). Osiągnąwszy sukcesy w dziedzinie przewyciężenia kryzysu na odcinku ruchu towarowego, Ministerstwo Komunikacji podjęło kroki w kierunku usprawnienia ruchu pasażerskiego, a w szczególności podmiejskiego.

Obowiązujące dotychczas zarządzenia o tymczasowej kolejności pociągów, które dawało pierwszeństwo pociągom towarowym, zostało cofnięte. Nawet zarządzenie z ważnością od 1.II.46, przywraca do życia

przepisy, regulujące kolejność wyprawianych pociągów. Pierwszeństwo otrzymują pociągi pasażerskie, a w szczególności podmiejskie (robotnicze i szkolne). Zarządzenie przewiduje podjęcie zdecydowanej walki z nieregularnym kursowaniem pociągów pasażerskich, które w znacznej mierze spowodowane były trudnościami natury technicznej, wynikającymi ze zniszczeń wojennych.

Niemcy 1946 r.

Norymberga (obsługa własna).

Oczekiwano powszechnie, że po klęsce Hitlera wybuchnie w Niemczech nowy prąd polityczny, który z impetem ogarnie naród niemiecki i oczyści od tych naleciałości, jakich mocarstwa orężem usunąć nie mogą. Często spotykaliśmy się z mniemaniem, że po upadku Hitlera odezwą się warstwy, grupy polityczne i indywidualności, których głos Hitler tłumił. Wielu przypuszczało, że głos ich będzie tak donośny i przekonujący, że dotrze nie tylko do Niemców, lecz nawet do narodów, które tyle ucierniały z ich winy.

Jakież rozczarowanie spotkało tych, którzy wierzyli w żywiołowe siły demokratyczne narodu niemieckiego. Powstały liczne partie i grupy polityczne, rozwija się prasa polityczna i informacyjna. Władze okupacyjne czynią wszystko, co możliwe, aby poprzeć prądy demokratyczne w Niemczech, lecz daremnie. Obserwator życia politycznego w Niemczech dochodzi do wstrząsającego wniosku, że wszystkie partie polityczne są maską, pod którą się kryje nienawiść, nadzieja rewanzu i zacięta wola odbudowy potęgi Niemiec.

Demokracja niemiecka przemawia słabym, nieprzekonyującym głosem przestarzałego pacyfizmu, przestarzałych pojęć. Nie zareagowała ona należycie. Na dwanaście lat hitleryzmu nie potrafiła obudzić w narodzie zdrowej i szczerzej reakcji na hitleryzm, na zbrodnie i okrucieństwa niemieckie. Demokracja nie-

miecka — jednym słowem — nie zdobyła rządu dusz niemieckich.

Cóż się kryje pod pozorem apatycznej miny, jaką przeciętny Niemiec okazuje na zewnątrz?

Na pytanie to usiłował dać odpowiedź oskarżyciel francuski François de Menthon w swym przemówieniu, w którym podkreślił, że hitleryzm jest plodem narodowej filozofii niemieckiej paru generacji. Niemcy na swój sposób interpretowali Hegla, od którego przejęli historyzoficzne uzasadnienie kultu dla państwa. Z nauki Fichtego, Nitzschego a nawet Kanta, wydobyli i przyswoili sobie jedynie to, co uzupełniło i cementowało ich ideologię ekspansji za każdą cenę.

Michał Hoffman.

KRONIKA WYBRZEŻA

ODDZIAŁ T-WA TATRZAŃSKIEGO został utworzony w Gdańsku. Projektowane są wycieczki narciarskie do Szwajcarii Karszubskiej.

OKOŁO 340.000 Polaków osiedliło się dotąd na terenie wsi województwa gdańskiego. Czekamy niecierpliwie na wyjazd do Niemiec pozostałych tu jeszcze 170.000 Niemców.

1.000 TON SODY kagstycznej wysyłamy obecnie do Szwecji oraz biel cynkową, której pierwszą partię 500 ton wywieziono obecnie przez Gdańsk.

CZTERY STATKI Z NAFTĄ i benzyną przybyły do Gdańska. Przed wojną port gdański miał urządzenia na pomieszczenie 100.000 m. sześć produktów naftowych. Obecnie przystąpiono do odbudowy składów. W roku bieżącym będziemy mogli pomie-

ścić około połowy przedwojennego kontyngentu.

BEZCENNE - SKARBY MUZEALNE Gdańska zostały odnalezione w bunkrach na Biskupiej Górze. Są to przeważnie zabytliki historycznie - artystyczne z kościołów gdańskich. Prace porządkowe są w toku.

DALMOR — nowa spółka rybacka dla połowów dalekomorskich została utworzona w Gdyni. Przed wojną mieliśmy 5 towarzystw rybolowczych, które polowały przeszło 10 milionów kg. ryb na 28 statkach.

„KRYSZAGEN“ — jacht zamówiony w Szwecji przez Ligę Morską jeszcze przed wojną, został teraz przez Szwedów odesłany do Gdyni. Zwrot statku zawdzięczamy uczciwości szwedzkiej. Liga Morska „zapomniała“ o nim. Czy można zapomnieć takie rzeczy? (zm).

UWAGA PRENUMERATORZY

Często się zdarza, że otrzymujemy przekazy pocztowe bez podania nadawcy, lub dokładnego adresu. Prosimy o dokładny adres, szczególnie urzędu pocztowego.

KOLUMNA KOBIETY

Przestępczość wśród nieletnich

I.

Przestępczość wśród dzieci jest zjawiskiem bardzo bolesnym dla społeczeństwa, dlatego też każde państwo specjalną uwagę poświęca tej dziedzinie i obmyśla środki zwalczania tego zła.

Dziecko, wrażliwe i podatne na wpływy, nasiąka atmosferą, w której rośnie, a środowisko w jakim się obraca, wywiera niejednokrotnie wpływ na cały dalszy bieg życia. Nie znaczy to wcale, byśmy odrzucali istnienie pewnych hamulców wewnętrznych w postaci dodatnich cech charakteru. Dziecko, które rośnie i obraca się w środowisku, które co krok łamie nakazy prawa, pozbawia się tych hamulców, co przy wrodzonych, ujemnych skłonnościach charakteru danej jednostki, potęguje niebezpieczeństwo, iż wyrośnie ona na osobnika, który będzie dla społeczeństwa niebezpiecznym ciężarem, naruszającym działalnością swą porządek społeczny.

Najczęściej spotykanym przestępstwem wśród dzieci jest kradzież i inne przestępstwa przeciwko mieniu, przy czym niejednokrotnie dziecko jest tylko narzędziem w rękach osobników dorosłych; z kolei przeważają przestępstwa przeciw porządkowi publicznemu i występki mniejszej wagi, częste wśród wyrostków kilkunastoletnich, które określić można mianem „psich figliów”, a więc: rozbijanie szyb, uszkodzenie cudzych ogrodów, sztyldów, zanieczyszczenie klatek schodowych i inne wybryki zakłócające porządek. Poważną pozycję zajmują przestępstwa przeciw życiu i zdrowiu; bójki, które kończą się nieraz poważnym uszkodzeniem ciała, a także przestępstwa na tle seksualnym, dzieci ulicy wcześniej bowiem zostają uświadomione.

Pomysłowość i zręczność małych przestępców jest nieraz zadziwiająca. I tak znany jest w praktyce sądowej wypadek kilkunastoletniego chłopca, koniokrada, którym przez szereg lat wyręczała się szajka. Istniała na terenie Lublina banda dzieci od lat ośmiu do piętnastu, która zajmowała się okradaniem

sklepów, przy czym ci najmniej dostawali się przez najwęższe przejścia, podczas gdy inni stali na czatach. Charakterystyczną rzeczą jest, że ofiarą padali przeważnie przedsiębiorstwa cukiernicze. Pewna dziewczynka 15-letnia, w bramie ulicy Lubartowskiej w zimie, podczas mrozu, rozebrała roczne dziecko, pozostawione bez opieki, z paltocika i kapturka i sprzedała te rzeczy następnie na targu. Oczywiście, że w wielu wypadkach odgrywa rolę niedźwiz w jakiejś dziecięcej rodzinie. W pewnej średniozamożnej rodzinie dziewczynka systematycznie, wraz z koleżanką, wykradała z szafy przedmioty stanowiące własność starszej siostry jednej z nich, by je również sprzedać, a za otrzymane pieniądze użyć drobnych dziecięcych

przyjemności. Zasadniczo przestępczość wśród dziewcząt jest niższa i stanowi około 10 proc. ogółu przestępstw popełnionych przez małoletnich, może działa tu bardziej stach przed karą i pewna różnica psychiki kobiecej.

Kodeks karny dzieli małoletnich na dwie kategorie pod względem wieku i stoi na stanowisku, że dziecko do lat 13-tu nie może zdawać sobie sprawy z przestępczości swego działania, a więc do lat 13-tu dziecko nie ulega karze. Stosuje doń sąd jedynie środki wychowawcze, jak upomnienie, oddanie pod dozór odpowiedzialny rodzicom, lub opiekunom, albo umieszcza w zakładzie wychowawczym.

Między 13-tym a 17-tym rokiem życia nieletni ulega karze, jeżeli sąd dojdzie do

wniosku, że popełniając czyn działał z rozeznaniam, to znaczy, zdawał sobie sprawę, że czyn taki jest przestępstwem, i takiego nieletniego skazuje sąd na umieszczenie w zakładzie poprawczym, w którym przebywa on do ukończenia 21-go roku życia. Możliwe, że górna granica wieku w związku z obniżeniem granicy pełnoletności ulegnie zmianie.

Do nieletnich, którzy między 13-tym a 17-tym rokiem życia popełnili czyn przestępny bez rozeznaniania, to znaczy, nie zdając sobie sprawy z przestępczości działania, stosuje sąd tylko środki wychowawcze.

Tak przedstawia się w ogólnym zarysie prawodawstwo karne odnośnie małoletnich w sądach powszechnych, odmiennie rozstrzyga pewne kwestie kodeks karny wojskowy z dnia 23 września 1944 r., głosząc w art. 69-tym, że do nieletnich w wieku od 13 do 17 lat stosuje kary przewidziane tym kodeksem, za wyjątkiem kary śmierci, w każdym wypadku może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. Nie ulegają karze nieletni, którzy między 13 a 17 rokiem życia popełnili czyn przestępny bez rozeznaniania.

Adw. Laura Michałowska

Z cyklu: Do córeczki

HELENA PLATTA

Kołysanka

— Był na oknie w doniczkę
kwiatek różowy i skromny.
Słońce spływało zza murów
w ten jasny, pachnący domek.
W domku kwiatowym, we środku
mieszkały krasnoludki,
oczy miały niebieskie
i kolorowe butki.
Gdy zmierzeh zacheł w wieczorem
w ostatnich smugach świateł
krasnoludki wychodziły
z kwiatów.
Brały się za ręce
tańcząc wokół twego łóżeczka

i szeptały kołysankę:
— Lulaj córeczko,
słowa rozplywają się w snach,
jak kolorowe kulki,
oczy otwierają się w snach
(córeczko śpij już — lull).
Piosenki budzą się w snach
jak kwiaty błękitne
krasnoludki tańczą w snach
wokół ogromnych pytań.
Światła matowieją w snach
w kołysankę serdeczną,
mama pochyła się tuż
nad twoim łóżeczkiem...

Mydło „JAWA“ i „PLON“

Doskonałej jakości Do nabycia w każdym sklepie
Lubelskiej Fabryki Mydła. LUBLIN, Przemysłowa 5
Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8

377

Pielęgnacja skóry zimą

Skóra, jako nasza powłoka zewnętrzna, styka się najczęściej z otaczającą atmosferą i wpływ wywierany na skórę przez powietrze jest ogromny. U ludzi, którzy zmuszeni są z racji swego zawodu na częste przebywanie na powietrzu i narażeni są na mróz, śnieg, deszcz i wiatry, po latach skóra zaczyna wykazywać cechy zwyrodnienia, staje się gruba, szorstka, pomarszczona, czerwona, sucha ze skłonnością do łuszczenia się, traci przy tym barwę skóry zdrowej, jest przede wszystkim mało efektywna, przypomina wyglądem zmarszczoną bibułkę.

Są to skutki działania niskiej temperatury — a więc należy zapobiec złu. Zapobieganie jako takie nie jest trudne (trochę dbałości o siebie), leczenie natomiast o wiele trudniejsze, np. odmrożenie uszu, nosa, rąk i nóg w okresie zimowym wchodzi w zakres zainteresowania kosmetyki i dlatego udzieli tu kilka porad i wskazówek.

Odmrożenia zjawiają się przeważnie u osób anemicznych. Osoby te z nadejściem zimy powinny zwrócić baczną uwagę na stan swego zdrowia i za poradą lekarza wziąć cały szereg środków wzmacniających.

Z drugie, strony zadaniem niniejszego artykułu jest podanie środków kosmetycznych w postaci kremów, które posiadają właściwości zapobiegające przemrożeniu skóry, oraz chronią ją przed mrozem, wiatrem, śniegiem i wilgocią.

Wiemy z własnej praktyki, że łatwiej jest zapobiec odmrożeniom, niż je później leczyć.

Zainteresowanym podam kilka wskazówek — a więc kremy ochronne powinny mieć następujące zalety: 1) nie powinny tłuszczyć i blyszczeć na twarzy, a jednocześnie muszą lekko natłuszczać naskórek, dlatego kremy te muszą być sporządzane na składnikach, które skóra łatwo wchłania, 2) nie powinny dawać uczucia lepkości, 3) powinny skórę matować względnie wybielać.

Ręka kobieca najładniejsza, ale sina lub czerwona, nawet w temperaturze pokojowej, ręka, którą trudno ukryć przed wzrokiem ludzkim, niejedną panią doprowadza do rozpaczki.

Pewne wasunki, których przestrzeganie zalece, mogą uchronić od zeszpeceń, jakie powodują odmrożenia. A więc w pierwszym rzędzie osoby skłonne do od-

mrożeń, winny bezwzględnie już od pierwszych chłódów stosować na twarz i ręce kremy tzw. ochronne pod puder. Zarówno krem, jak i puder, będzie w tym wypadku jakby pancerzem ochraniającym skórę. Uszy należy przykrywać szalikiem, chusteczką; najładniejsze są w dobie obecnej kapturki, w których jest paniom do twarzy. Na rękach nosić ciepłe wełniane lub skórzane na podszewce luźne rękawiczki. Obuwie także powinno być ciepłe i luźne. Oprócz tego osobom anemicznym, skłonnym do odmrożeń, przyniosą korzyść miejscowe kąpiele rąk i nóg w gorącej wodzie, a osobom z upośledzonym krwioobiegiem — kąpiele gorące z dodatkiem tyłki mielonej gorczycy na miskę wody.

Jeśli jednak skóra uległa już odmrożeniu, należy ją gorliwie leczyć. Podaje receptę maści przeciw odmrożeniom:

Rezorcyna	— 2 gr
Enkaliptol	— 2 gr
Esencja z terpentyny	— 2 gr
Kolodium	— 10 gr

Powtarzam jednak, że lepiej chronić skórę, aniżeli leczyć ją. Trochę starania o skórę, a mróz nie będzie groźnym przeciwnikiem w walce o wykorzystywanie dobrodziejstw puchowego śniegu i iskrzącej się tafli lodowej.

Irena Lorencowa

Robimy na drutach

Bluzeczka ciemna jednokolorowa

Do wykonania ciemnej, jednokolorowej, praktycznej, bluzeczki bierzemy 30 dkg wełny (wełska Corso) lub bawełny równo i dość mocno skręconej. Fason — z przodu zapinany, z półkrótkim rękawem, rozmiar średni. Ściąg: żeberka pionowe i poprzeczne karby.

Przody: Na jednym drucie robimy jednocześnie dwa przody. Z dwóch różnych kłębków nabieramy po 45 oczek. Rząd 1-szy: 40 oczek, 2 prawe, 2 lewe. Pozostałe 5 oczek — 1 prawe, 1 lewe. Z drugiego kłębka przerabiamy 5 oczek — 1 prawe, 1 lewe, następnie 40 oczek — 2 prawe, 2 lewe. Dalsze rzędy jak wyżej aż do wysokości 15 cm. W następnych rzędach zaczynamy od 4-eh lewych i dalej, jak poprzednio — 2 prawe, 2 lewe, środkowe 5 oczek — 1 prawe, 1 lewe. Kończymy rząd na 4 lewych. Drugi rząd: 5 prawych i jak wyżej żeberka. Kończymy na 5 prawych. Trzeci rząd: zaczynamy 6 prawych, kontynuując żeberka i kończymy na 6 prawych. Czwarty rząd: 7 lewych, żeberka, kończymy na 7 lewych. Piąty rząd: 8 lewych, żeberka, kończymy na 8 lewych. Szósty rząd: 9 prawych, żeberka, kończymy na 9 prawych itd. aż do zupełnego zamknięcia żeberk pionowych na poprzeczne karby.

Plecy: Nabieramy 30 oczek i przerabiamy jak przód do wysokości pachy, oraz zamieniamy żeberka pionowe na poprzeczne karby.

Rękawki: Nabieramy 50 oczek, przerabiamy jak przód do wysokości 5 cm i tak jak w przodzie wyrabiamy ząb z żeberk pionowych.

Basia

„GAZETA LUBELSKA“ KIOSK

po cenie nominalnej sprzedaje wszystkie dzienniki i tygodniki — krajowe i zagraniczne codziennie od godziny 8 - 17.

365

Pokój Wersalski — 1919 r.

XV.

DELEGACJA NIEMIECKA NA KONFERENCJI POKOJOWEJ.

Delegacja niemiecka została zaproszona do Wersalu w celu wręczenia jej tekstu wstępnych warunków pokojowych. Niemiecki minister spraw zagranicznych hrabia Brockdorf - Rantzau odpowiedział, że wysła delegatów zaopatrzonych w pełnomocnictwa dla przyjęcia warunków i przedstawienia ich rządowi niemieckiemu.

Odpowiedź jego miała charakter wręcz obraźliwy, gdyż na liście delegatów figurowali urzędnicy kancelaryjni. Clemenceau zorientowawszy się w nastawieniu Niemiec, wysłał nową depezę, w której polecił przysłanie delegacji posiadającej całkowite pełnomocnictwa rządu.

Przed wystaniem delegacji rząd niemiecki odbył jedno posiedzenie za drzwiami. Jedni członkowie rządu protestują przeciwko kapitulacji, inni żądają utrzymania armii, Hindenburg przestrzega przed przyznaniem się Niemiec do odpowiedzialności za rozpoczęcie wojny, gdyż to pociągnęłoby za sobą wydanie generałów.

7 maja 1919 roku delegacja niemiecka została wezwana do Wersalu. Clemenceau otworzył posiedzenie krótkim przemówieniem. „Godzina zapłaty nadeszła. Proście nas o pokój. Zgadza się”. Clemenceau podkreślił dalej, że zwycięzcy postanowili „zastosować wszystkie środki, ażeby w pełni otrzymać należne im wedle prawa zadośćuczynienie”. Niemcy uprzedzeni byli, że żadne ustne dyskusje nie będą dopuszczalne i uwagi będą przyjęte tylko na piśmie. Pozostawiono im 15 dni do namysłu.

Brockdorf - Rantzau miał przygotowane dwie odpowiedzi: bardziej łagodną i bardziej agresywną. Wybrał wariant drugi. „Żądają od nas, byśmy uznali siebie za jedynych sprawców wojny. Takie przyznanie się w moich ustach byłoby kłamstwem” — powiedział między innymi. Clemenceau przemawiał stojąc, Brockdorf siedząc. Stwierdził on, że Niemcy uznają jedynie, iż w stosunku do Belgii popełnili niesprawiedliwość. Poza tym nic więcej. „Zniszczenie i ruina Niemiec uniemożliwiłyby krajom posiadającym prawo do kompensacji i wyciągnięcia tych korzyści, do jakich pretendują. Pociągnęłoby to za sobą chaos w życiu gospodarczym całej Europy. I zwycięzcy i zwyciężeni powinni dbać o to, by odwrócić tę groźbę wraz z jej skutkami.

Delegacja niemiecka zajęła się studium warunków. Pod pierwszym wrażeniem chciała od razu wyjechać do Paryża. Tymczasem w Berlinie wybuchła demonstracja protestacyjna. Jednakże Brock-

dorf otrzymał rozkaz pozostania w Paryżu. Delegacja prywatnie usiłowała wpłynąć na złagodzenie niektórych punktów. Clemenceau stale odmawiał.

W określonym terminie delegacja przedstawiła swoją kontrpropozycję. Niemcy zgodzili się na armię 100-tysięczną. Żądali za to przyjęcia do Ligi Narodów. Zgadza się na oddanie Francji Alzacji i Lotaryngii pod warunkiem przeprowadzenia tam plebiscytu. Wyrazili gotowość oddania Polsce znacznej części Poznańskiego i umożliwienia dostępu do morza. Zgadza się na oddanie swoich kolonii Lidge Narodów z warunkiem otrzymania praw mandatowych. Jako reparacje zgodzili się zapłacić 100 miliardów złotych marek, z czego 20 miliardów do 1 maja 1926 roku. Odstępowali część swojej marynarki. Żądali również zwołania bezstronnej komisji, która, by rozstrzygnęła sprawę odpowiedzialności za wojnę.

Podczas gdy Rada Czterech studiowała warunki niemieckie, Brockdorf nawiązywał prywatne stosunki z Anglikami i Francuzami i urobił sobie wrażenie, że przeciwnicy pójdą na pewne ustępstwa.

W tym okresie odbyła się narada w sprawie zbrojeń mniejszych krajów. Wyśunięta została propozycja, ażeby Polska posiadała 44 tys. wojska, Czechosłowacja 22 tys., Rumunia 28 tys., Jugosławia 20 tys., Węgry 18 tys., Austria 15 tys., Gre-

cja 12 tys. i Bułgaria 10 tys. Dla Niemiec ustalona była cyfra 100 tys.

W czerwcu wręczono Brockdorffowi egzemplarz umowy pokojowej z wpisanymi odrębnie poprawkami. Francja zrzekała się suwerenności w okręgu Saary na korzyść Ligi Narodów. Dla kierowania okręgiem wyznaczono 5 komisarzy. Na Górnym Śląsku postanowiono przeprowadzenie plebiscytu. Przy wręczaniu tych nowych warunków Clemenceau podkreślił, że umowa musi być przyjęta całkowicie i forma jej jest ostateczna. Pozostawiono do namysłu Niemcom 5 dni, do których dodano jeszcze 48 godzin, i delegacja odjechała do Berlina.

Rozpoczęły się znowu narady rządu. Brockdorf radził nie podpisywać umowy licząc, że nieporozumienia w obozie zwycięzców pozwolą na uzyskanie lepszych warunków. Były i takie głosy, które żądały podpisania warunków, ale niewypełnienia ich. Zapytany o zdanie Hindenburg, odpowiedział, że armia niezdolna jest do dalszej akcji; za wszelką cenę należy zachować armię i jej sztab. Wobec tego 23 czerwca Zgromadzenie Narodowe Niemiec postanowiło przyjąć podane warunki pokoju. Pokój wersalski podpisany został przez nowego ministra spraw zagranicznych Niemiec, Hermana Müllera i ministra sprawiedliwości — Bella.

(Dokończenie nastąpi).

Otwarcie kursów dla kierowników Państwowych Ośrodków Kultury Rolnej

Z uwagi na korzyści jakie dał kurs administratorów i pomocników majątków państwowych, zorganizowany przez Wojewódzki Urząd Ziemski w Lublinie, wypuszczając w lipcu 1945 r. w życie kadre uświadomionych i wykwalifikowanych fachowców, Wojewódzki Urząd Ziemski w Lublinie zorganizował swoim staraniem drugi tego rodzaju kurs w Ośrodku Szkolnym Jakubowice Murowane, pow. Lublin.

Wykłady rozpoczęły się w dniu 15.I.1946 roku i będą trwały przez okres 6-ciu tygodni.

Łódź kursantów wynosi 38, rekrutujących się w części z nauczycieli niższych Szkół Rolniczych, absolwentów tychże Szkół, oraz rolników z dłuższą praktyką w gospodarstwach rolnych.

Kursanci polecani byli przez Powiatowych Inspektorów Wydziału Oświaty Rolniczej, Związek Samopomocy Chłopskiej, Organizację Młodzieżową „Wici” i Partię Polityczną.

Głównym celem kierownictwa kursu jest wychowanie odpowiednich ludzi na stanowiska kierowników i pomocników w Pań-

stwowych Ośrodkach Kultury Rolnej i Ośrodkach Szkolnych, którzy by swoją wydaną pracą i pełnią zrozumienia ważności zajmowanych w przyszłości stanowisk przyczynili się do rozwoju gospodarki rolnej.

Ballada o kinofikacji

Przeznam się, że moja wina:
Chciałem wczoraj pójść do kina

Ale kto by miał pojęcie
Co to dziś za przedsięwzięcie!

Bo Apollo czyli kino
Grubą forszę żąda, ino

Nie od zalogowych
członków Związków Zawodowców

Do czterdziestu panie bracie
Każdy inny wstępne płaci

Lecz jak prosta procedura
Dla człowieka fabryk, biura

Piszesz jedno, drugie zdanie,
Zdania wiążą się. Podanie

O błękit, o ulgowy
Jest gotowe!

Potem podpis od twój
Zalogoprzewodniczącego

I bez żadnych formalności
Przyjmie kino takich gości,

Jeśli pismo zalogowe
Poprzą Związek Zawodowców.

(Pieczeń, podpis, żelazek ważności).

Przystęgam, że bez formalności
Przyjmie kino takich gości.

Le Bo

KROSNA TKACKIE STOŁOWE

do domowego wyrobu materiałów ubraniowych, płótna, szalików i t. p.
Oraz zapasowe części: grzebienie, motowidła, napinacze, młotki.

Dostarcza.

Bielska fabryka przyrządów tkackich

Przedstawicielstwo: Graniczna 1 m. 14 (k/o II-aj).

Adres dla listów: Lublin, skrytka pocztowa 22.

401

Zarząd

Chrześcijańskiej Hurtowni Kupieckiej, sp. z o.o.

w Lublinie, ul. Królewska Nr. 15, telefon 12-74.

Prosi udziałowców, nie utrzymujących stałych stosunków handlowych z Hurtownią, o podanie swych aktualnych adresów w terminie do dnia 1 lutego 1946 roku.

403

J. N. KŁOSOWSKI

28)

„Klejnoty Buddy“

POWIEŚĆ DLA MŁODZIEŻY

— Uczepiwszy się jakiejś belki — zaczął Bill — płynąłem w zupełnym mroku po wzburzonym morzu, póki nie wylowił mnie okręt wojenny, zdążający do Bombaju. W ten sposób znalazłem się w Madras...

— Mię zaś wyratował jacht — rzekł Fu-Liang wymijająco, nie chcąc wtajemniczać Billa w szczegóły swojego pobytu na pokładzie „Mewy“, by nie zdradzić historii tej pięknej przyjaźni, jaka zawiązała się między nim, a Stefanem i Johnem.

— Jacht! Pewno podróżował nim jakiś amerykański miliard, król gumi, nafty, lub stali? Szkoda, że nie ma już naszego „Amoka“. Mielibyśmy bowiem niezłą robotę, jak myślisz, Fu?

— Statek ten należał do dwu młodych ludzi, odbywających podróż naukową dookoła świata...

— Głupcy! Nie wiedzą o tym, że grunt to złoto. Niech biorą przykład z Billa, co Fu? Do krośset pionów! Przecież i ja byłem goły, jak święty, a dziś? Jesteś radzą, rozumiesz, radzą! Tylko ty wiesz, że mówię prawdę. Słyszysz, Fu: tylko ty jeden! Pamiętasz „Wyspę trzech palm“? Pojedziemy tam obaj: ty i ja! Zrobię cię radzą, panem!

Szybko wypił nowy kieliszek whisky. Był pijany.

Twarz miał czerwoną, nalaną i upiorną. Oddychał ciężko.

— Teraz cię już nie puszcze, Fu — mówił. — Prócz mnie, ty jeden znasz tajemnicę złota korsarzy... Mógłbyś mnie zdradzić... A może ty już coś knujesz, co? Przyznaj się, mój kompanie! Ale wtedy dopiero ocenilibyś pieś Billa!

— Muszę już odejść — rzekł chłodno Fu-Liang, odsuwając się od spoconego współtowarzysza. Wstał z za stołu.

— Co, „odejść“? Do stu piorunów! A nie mówiłem, że coś knujesz! Stój, ani kroku dalej, bo rozwalę ci łeb, jak lupinę!

Fu-Liang zatrząsł się z gniewu. Zagryzł wargi, by nie wybuchnąć stekiem obelg. Znał bowiem siebie. Wiedział też, że straciwszy już raz równowagę psychiczną, popadał zazwyczaj w straszliwą furję. Więc oparł się tylko o ścianę i czekał co będzie dalej.

Bill zbliżył się.

— Słuchaj! — dyszał przez poczerwiałe zęby. — Po raz ostatni proponuję ci spółkę w eksploatacji skarbow ukrytych przez nas na „Wyspie trzech palm“. Sam znajdę odpowiedni statek. Wyjedziemy z nieliczną załogą. Mam już ludzi, wilków morskich, gotowych na wszystko...

— Wiesz chyba, Bill, że gardzę złotem — odparł Fu-Liang, siląc się na spokój. — Skarby, o których przed chwilą wspominałeś, są mi najzupełniej obojętne. Jedź więc po nie sam...

— Gardzisz złotem? — zaśmiał się groźnie Bill. — I ty myślisz, że ja uwierzę w te twoje brednie? Przyznaj się lepiej, że masz swój plan. Chcesz mi skarby sprzątnąć spod nosa. Spółka ci, jak widzę, nie odpowiada. Wolisz zagarnąć wszystko. Sądziłeś, że dotąd rozszarpały mię już rekiny, kiedy tymczasem...

— Daj spokój, Bill, ludzie patrzają na nas! — Słuchaj, Fu — rzekł miękko, prawie przyjaznym głosem. — Tylko ze mną zdobędziesz złoto. Idąc samotnie, zginiesz...

— W tej chwili mam przed sobą inne, daleko ważniejsze cele...

— Czy mogę wiedzieć, jakie?

— Wyśmiałyś mię tylko... W każdym bądź razie celem moim nie są skarby. Wypły trzech palm!

— Jedziesz ze mną, czy nie?

— Nie!

— Zdrajco, tchórz!

Mózg Fu-Lianga zalała pomroka. Instynktownie porwał za sztylet, wiszący u pasa, ale w tejże chwili w ręku Billa błysnął rewolwer. Huknął strzał. Fu-Liang zatoczył się na ścianę, ale nie upadł, zatrzymawszy się o poręcz krzesła. Widział, jak Bill, korzystając z zamętu na sali, wpadł w tłum, złożony przeważnie z marynarzy i kupców, ubijających przy wódce swoje interesy. Teraz dopiero poczuł palący ból pod prawym obojczykiem. „Jestem ranny“, pomyślał i zaklął brzydka.

Kalendarzyk



Dziś: Franciszka
Jutro: Martyny

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pogotowie ratunkowe 22-73
- Straż ogniowa 11-11
- Pogotowie elektryczne przy Elek-
trowni Miejskiej 29-61
- Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
- Dyżurny Komendy Miasta M. O. . 23-83
- Komisariaty Milicji Obywatelskiej: I —
21-91; II — 24-26; III — 24-27, IV —
14-14.

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO.
Dziś i codziennie o godz. 18.30 sztuka
G. Zapolskiej „Ich czworo“.

KINO KOMU ŻOŁNIERZA. Dziś i co-
dziennie wyświetla film produkcji francu-
skiej pt.: „Zółte cienie“. Nadprogram: Kro-
nika filmowa W. P. Początek seansów o
godz. 14, 16 i 18-tej.

KINO „APOLLO“. Od wtorku 29 stycz-
nia br. wyświetla wzruszający film o trium-
fującej miłości pt.: „Czekaj na mnie“. Film
o mężczyźnie, który zaginał bez wieści...
Film o kobiecie, która nie uwierzyła w
śmierć ukochanego... Nadprogram: Polska
Kronika Filmowa. Pocz. seansów o godz.
12.30, 14.30, 16.30 i 18.30. W niedz. i świę-
ta pocz. 1 seansu o godz. 10.30.

„KINO „BAŁTYK“. Od środy 23 stycz-
nia br. wyświetla film prod. radzieckiej
pt.: „Sekretarz Rejkomu“. Nadprogram:
Polska Kronika Filmowa (wyd. specjalne).

KINO „RIALTO“. Od wtorku 29 stycz-
nia br. wyświetla film produkcji polskiej
pt.: „Jadzia“. W rol. gł.: Smosarska, Świ-
klińska, Zabczyński, Znicz, Sielański. Nad-
program: Polska Kronika Filmowa nr 1/46.
Pocz. seansów o godz. 12, 14, 16, i 18. W
niedz. i święta pocz. 1 seansu o godz. 10.

ZEBRANIE WKS LUBLINIANKI

Walne Zebranie WKS Lublinianki odbę-
dzie się dnia 29 stycznia o godzinie 17-ej
w świetlicy Domu Żołnierza.

Brak umowy zbiorowej
powoduje trudności

Wczoraj w Lublinie odbyła się konfe-
rencia pracowników Państwowej Przetwór-
ni Mięsnej Nr 64, w której uczestniczyli:
dyrektor fabryki ob. inż. Szyling i prze-
wodniczący Związku Zawodowego Robotni-
ków Przemysłu Spożywczego. Tematem
rozmów było przyjęcie nowych warunków
wynagrodzenia za pracę. Pobory propono-
wane przez dyrekcję zostały ustanowione
przez Min. Aprowizacji i Handlu. Należy
zaznaczyć, że pracownicy od dwóch mie-
sięcy otrzymują zaliczki na jeszcze nie-
ustalone pobory, co znacznie utrudnia usta-
lenie norm kalkulacyjnych. Obecne stosun-
ki wewnętrzne przyczyniają się do zwięk-
szenia kosztów produkcji o 20 zł na 1 kg
wędlin.

Inż. Szyling przedstawiał trudną sytu-
ację fabryki, z drugiej strony robotnicy do-
magali się zapłaty pozwalającej im utrzy-
mać siebie i rodzinę.

Jeden z robotników stwierdza otwarcie:
„Nie chcę kraść, ja chcę żyć uczciwie“.
Inny znów mówi: „Mamy zaufanie do dy-
rekcji. Znamy swe obowiązki i pracować
będziemy uczciwie i wydajnie. Musimy je-
dnak za swą ciężką pracę mieć możliwość
utrzymania rodzin“.

Na zakończenie konferencji zabrał głos
cb. Miotelski z CKZZ, powołując się na

Zebranie organizacyjne Okr. Zw.
Tenisa Stołowego

Komitet Org. Okręg. Związku Tenisa
Stołowego w Lublinie zawiadamia, iż w
dniu 30.I.1946 r. o godz. 15-tej w lokalu
Wojew. Komitetu OM TUR przy ul. Ma-
riana Buczka 28 odbędzie się pierwsze ze-
branie organizacyjne z inicjatywy OM TUR
z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie — mjr Szelubski J.
2. Zapoznanie się ze statutem.
3. Wybór Władz Związkowych.
4. Sprawy organizacyjne.
5. Wolne wnioski.

Na zebranie zaprasza się osoby bezpo-
średnio zainteresowane, sympatyków i
przedstawicieli klubów z prawem głosów.

uchwały Wydziału Wykonawczego Central-
nej Komisji Zw. Zawodowych w sprawie
opracowania umowy zbiorowej dla wszy-
stkich pracowników całego kraju. Nastę-
pnie złożył wniosek o utrzymanie dawnego
systemu płacy, na co dyrektor inż. Szy-
ling zgodził się z zastrzeżeniem, że nie po-
trwa to dłużej niż tydzień.

Spodziewać się należy, iż sprawa umowy
zbiorowej zostanie załatwiona w najbliż-
szym czasie.

Spółdzielnia Wydawnicza
„CZYTELNIK“

Poszukuje kolporterów, do sprzedaży
książek w ośrodkach wiejskich. Duże
możliwości zarobku. Warunki do omó-
wienia w Księgarni „CZYTELNIKA“.
Lublin, Krakowskie Przedmieście 5.

Z listów do Redakcji

Jak długo Kośminiek będzie bez światła?

Ob. Redaktorze!

Na Kośminku dotychczas na wielu ul-
cach brak jest oświetlenia elektrycznego.
Ludność zamieszkuje tę dzielnicę w
znacznej części rekrutując się ze sfer ro-
botniczych, a reszta, to ludzie różnego po-
kroju. Powracający do swych domów po
godzinie 6-ej wieczorem przechodnie za-
trzymywani są przez osobników, których
należy zaliczyć do najgorszych metów
społecznych. Tego rodzaju napady, zdarza-
jące się bardzo często, powodują groź-
ny strach wśród spokojnych mieszkańców Ko-
śminka. Trzeba nareszcie położyć kres tym
napadom rabunkowym, które ogalają
spóźnionych przechodniów nie tylko z pi-
niędzy i ubrań, ale częstokroć i z doku-
mentów. Warto, by elektrownia pomyślała
o należytych oświetleniu ulic na nowym i
starym Kośminku. Niezależnie od tego

mam nadzieję, że zwiększone patrole Mi-
licji Obywatelskiej krążące ulicami: Sosno-
wą, Żelazną, Stalową, Długą i innymi wy-
datnie przyczynią się do ukrócenia rabun-
kowych wyczynów wyrzątków społecz-
stwa.

Mieszkaniec Kośminka R.

Recital wiolonczelowy
Kazimierza Wilkomirskiego

Jutro, w środę 30 bm. w sali Towarzy-
stwa Muzycznego, ul. Kapucyńska 7, od-
będzie się recital wiolonczelowy Kazimierza
Wilkomirskiego.

W interesującym programie znajdują się
słynne wariacje na temat „Rococo“ Czaj-
kowskiego, Suita wiolonczelowa J. S. Ba-
cha, Locatelli'ego Adagio i Allegro oraz
utwory Szymanowskiego (Pieśń Rolksany
Szeligowskiego, Wilkomirskiego, Cassado,
v. Goensa). Początek o g. 18-ej. Przy for-
tepianie Adela Bay.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY MIERNICZE

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rol-
nych łącznie z Głównym Urzędem Pomia-
rów Kraju uruchamia w roku bieżącym w
Krakowie, Łodzi i Lublinie dokształcające
kursy miernicze dla pracowników technicz-
nych urzędów ziemskich, zatrudnionych
przy pracach nad przebudową ustroju rol-
nego a nie posiadających dostatecznego
przygotowania fachowego. Program kursów
obejmuje naukę przedmiotów zawodowych
na poziomie liceum mierniczego, z wyel-
minowaniem przedmiotów ogólnokształcą-
cych. Czas trwania nauki na kursie, wy-
noszący ogółem 11 miesięcy, podzielony jest
na trzy okresy zimowe: w I roku — 3 mie-
siące, w II roku — 4 miesiące, w III ro-
ku — 4 miesiące. Pośłuchacze na po-
zostającym kursie ograniczona do 40. Nau-
ka bezpłatna. Rozpoczęcie kursu przewi-
duje się na 4 lutego 1946 r.

Warunki przyjęcia na kurs:

- 1) Świadectwo ukończenia gimnazjum
ogólnokształcącego, zawodowego lub inne
świadectwo uznane przez władze szkolne
za równorzędne (np. 6 kl. gimnazjum daw-
nego typu).
- 2) Dla nieposiadających żadnych świa-
dectw szkolnych, egzamin wstępny ogólny
z języka polskiego, matematyki i fizyki w
zakresie programu gimnazjum (lub 6 kl.
gimn. dawnego typu).
- 3) Zezwolenie właściwego Wojewódzkie-
go Urzędu Ziemskiego z zaświadczeniem
o dotychczasowej praktyce.

Podanie o przyjęcie na kurs należy skła-
dać do prezesa Wojewódzkiego Urzędu
Ziemskiego w terminie do dnia 30 stycznia
1946 r.

Uczestnicy kursów otrzymają zakwate-
rowanie i wyżywienie na miejscu. W ra-
zie wolnych miejsc na kursie będą mogli
być przyjęci kandydaci z wolnego zawodu.
Zainteresowani winni składać podanie bez-
pośrednio do Wojewódzkiego Urzędu Ziem-
skiego w Krakowie, Łodzi, lub Lublinie,
do dnia 30 stycznia br. O ewentualnym
przyjęciu na kurs kandydat zostanie po-

wiadomiony przez Wojewódzki Urząd Ziem-
ski.

395 Wojewódzki Urząd Ziemski w Lublinie.

Miejskie Wodociągi i Kanalizacja w Lu-
blinie zawiadamiają ogół mieszkańców, że
w dniu 29 stycznia br. między godziną
16—18 będą zaczęte roboty naprawcze na
głównej sieci wodociągowej. Wobec czego
od powyższego terminu do godziny 5-ej ra-
no, 30 stycznia, miasto nie będzie miało
wody i należy przygotować zawczasu na-
leżące zapasy wody. 391

Za prezydenta m. Lublina
Dyrektor Wodociągów i Kanalizacji
inż. B. Wołk-Laniewski

KOMUNIKAT

Izba Skarbowa podaje do wiadomości,
że z dniem 31 stycznia br. upływa termin
wykupu na rok 1946 kart rejestracyj-
nych dla przedsiębiorstw i zajęć.

W związku z tym Izba Skarbowa wzy-
wa zainteresowanych do nabywania w o-
znaczonym terminie kart rejestracyjnych
w Urzędach Skarbowych (Rewizyjnym).

Winni prowadzenia przedsiębiorstw lub
zajęć po dniu 31 stycznia 1946 r. bez kart
rejestracyjnych lub na podstawie nieodpo-
wiednich kart rejestracyjnych ulegną kar-
ze grzywny.

Wymierzenie kary grzywny nie zwalnia
od obowiązku nabycia właściwej karty re-
jestracyjnej. Ponadto prowadzenie zakła-
du lub wykonanie zajęcia oraz utrzymy-
wanie składu może być zabronione.

Izba Skarbowa
w Lublinie.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA

KURSY BUCHALTERYJNE Związku Księ-
gowych, Narutowicza 27. Zapisy w godzi-
nach 17—20. 179

GIMNAZJUM KUPIECKIE DLA DORO-
SŁYCH, — Lublin, Bernardyńska 14, przy-
muje zapisy do wszystkich klas. Nauka
przyspieszona. Zapisy i informacji udziela
Sekretariat codziennie w godz. 16—19. 307

PRACA

PRAWNIK do instytucji samorządowej po-
szukiwany. Oferty skrytka pocztowa nr
47. 396

URZĘDNIK taktowny z ładnym charakte-
rem pisma, potrzebny. Oferty, Lublin,
skrytka pocztowa nr 47. 396

APTEKA w mieście powiatowym woje-
wództwa lubelskiego poszukuje od 1 mar-
ca 1946 r. fachowej siły: pracownika lub
pracowniczkę (magistra lub pomocnika).
Wiadomość: Lublin, Kapucyńska 6 m. 9,
codziennie od 15—18. 404

HANDLOWE

PLACE, domy sprzedaje Biuro Miernicze-
go Przysięgłego Pogodzińskiego, Lublin,
Krakowskie Przedmieście 59. 369

APTEKA na prowincji do wydzierżawie-
nia. Wiadomość Lublin — Kapucyńska 2,
stalep „Przybory do palenia“. 329

ZIEMIANKI — w każdej ilości zakupi po
cenie rynkowej Syropiarnia Lubań —
Wronki, w Lublinie — ul. Betonowa 5, tel
26-75. 135

NIERUCHOMOŚCI sprzedaje, pomiary,
plany, Biuro Miernicze Pogodzińskiego
Bogdana Białkowskiego, Lublin, Sądowa 4.
399

SPÓŁDZIELNIA Rolnik w Parczewie ma
do sprzedania samochód trzykołowy „hu-
lajnoga“ na chodzie. Stan dobry. Cena do
uzgodnienia. 400

SPRZEDAM magiel elektryczny. Wiado-
mość Bychawska 45. 402

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobi-
sty (kennkartę), wydany przez Gminę
Wólka Lubelska na nazwisko Kwiatkow-
skiego Józefa, zamieszkałego w Rudniku.
397

RÓŻNE

PSYCHOGRAFOLOG „Martyni“, darem
jasnowidzenia przepowie każdemu jego wy-
darzenia, życiowe, wypisując dokładny in-
dywidualny horoskop, poda szczęśliwy nu-
mer i okres czasu gry loterii klasowej.
Podać datę urodzenia, pytania, załączyć 20
zł. zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem. Ad-
res Kraków, skrytka pocztowa 475. Ogło-
szenie wyciąć, zachować. 204

ZEGARMISTRZ dyplomowany z Warsza-
wy, Sobczak, obecnie przyjmuje Lublin, ul.
Krak. Przedm. 58 m. 8 (front).

FOTOAMATORZY Z PROWINCJI! Wa-
sze zdjęcia najtaniej wywoła, odbije, szyb-
ko wraz z nowym filmem nadesłane na miej-
sce, Fotografika, Ignacy Płazewski, Łódź,
Piotrkowska 132. 301

OSTRZEŻENIE

Związek Stowarzyszeń Kupców Polskich
województwa śląsko - dąbrowskiego w Ka-
towiecach, zawiadamia nas, że na ich tere-
nie pojawił się niejaki Jerzy Paszkiewicz,
legitymujący się wystawionym przez Szy-
lerowską Przedsiębiorstwo w Lesnicy — Dolny
śląsk dokumentem, z którego wynika, że
jest on w tej fabryce dyrektorem i u-
poważnionym do zawierania umów w spra-
wie przedstawicielstwa na sprzedaż wyro-
bów tejże przedsiębiorstwa.

Transakcje taką zdołał Paszkiewicz za-
wrzeć w obwodzie wspomnianego Związku
i pobrać 50.000.— kaucji. Na dokumencie
umownym uzyskał Paszkiewicz z zgod-
ność podpisów także pieczęć Związku z
podpisem prezesa Jerzykiewicza.

Ponieważ wymieniony okazał się oszu-
stem, poszukiwanym przez Prokuratora i
prawdopodobnie posiadane dokumenty bę-
dzie używany jako przynęta do dalszych o-
szukańczych transakcji — przestrzegamy,
przed nim pp. kolegom Kupców, zwrasz-
cza z branży tekstylnej.

Zarząd Zw. Stowarzyszeń Kupców
Polskich Województwa Lubelskiego
406

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dy-
rekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wyd. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika“ 25-87. Rękopisów
Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej“, 2) Księgarnia „Czytelnika“ Krak. Przedm. 5. 3) Drukarnia ul. Za-
mojska 24. 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.